



Sygn. akt III KK 31/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Steckiewicz

SSN Dariusz Świecki

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej
w sprawie **W. T.**

skazanego z art. 299 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 20 lipca 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 1 września 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 10 marca 2015 r.,

**I. uchyla wyroki Sądów obu instancji w zakresie dotyczącym
czynu z pkt II aktu oskarżenia oraz zaskarżony wyrok w części
utrzymującej w mocy skazanie za czyn przypisany w pkt III
wyroku Sądu pierwszej instancji i:**

1) na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 kpk umarza postępowanie w części odnoszącej się do czynu z pkt II aktu oskarżenia, obciążając w tym zakresie kosztami procesu Skarb Państwa,

2) przekazuje sprawę w zakresie czynu przypisanego w pkt III wyroku Sądu pierwszej instancji Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania;

II. oddala kasację w pozostałym zakresie, zwalniając w tej części skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;

III. zwraca skazanemu uiszczoną opłatę kasacyjną;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. W. - Kancelaria Adwokacka w S. - kwotę 738 zł, w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z 10 marca 2015 r., skazał W. T. za popełnienie trzech przestępstw: 1) na karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności za podrobienie podpisu M. T., a następnie udaremnienie lub znaczne utrudnienie w dniu 27 maja 2009 r. identyfikacji uzyskanych za pomocą oszustwa pieniędzy w kwocie 64 000 zł, czyli za tzw. pranie brudnych pieniędzy (art. 299 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.), 2) na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę za usiłowanie dokonania w okresie od 15 maja do 3 sierpnia 2013 r. oszustwa na szkodę P. S.A., polegającego na wyłudzeniu łącznie kwoty 78 373,71 zł (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.), 3) na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę za usiłowanie dokonania w okresie od 24 lipca do 12 sierpnia 2013 r. oszustwa na szkodę P. S.A., polegającego na wyłudzeniu 42 000 zł, oraz za udaremnienie lub znaczne utrudnienie w dniu 3 sierpnia 2013 r. identyfikacji uzyskanych za pomocą oszustwa pieniędzy w kwocie 1500 zł (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.); karę łączną pozbawienia wolności ukształtował na poziomie roku i 8 miesięcy, a karę łączną grzywny orzekł w rozmiarze 250 stawek dziennych, każda w wysokości 20 zł. Sąd

Apelacyjny, po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2015 r. apelacji obrońcy, wyrokiem z 1 września 2015 r. utrzymał w mocy pierwszoinstancyjne orzeczenie.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca skazanego. Zaskarżając tenże wyrok w całości, zarzucił mu rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nienależytym rozpoznaniu apelacji przez zaakceptowanie – ujmując rzecz skrótowo: 1) niesłusznego skazania W. T. za oszustwo „w stosunku do tego samego mienia, za które został już prawomocnie skazany”; 2) błędnego przyjęcia, że mienie zdeponowane na rachunkach I. i T. stanowiło własność pokrzywdzonej spółki; 3) wadliwego ustalenia, że pokrzywdzonej spółce nie było wiadome, gdzie środki pieniężne zostały zdeponowane i skąd pochodziły. W konsekwencji autor kasacji zażądał uchylecia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Identyczne stanowisko wyraził pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, to jest P. S.A.

Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej przychylił się do wniosków zgłoszonych w obu pisemnych odpowiedziach na kasację.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja w niemałym zakresie zasługiwała na uwzględnienie.

1. Zarzut pierwszy kasacji, sformułowany wprawdzie nieprecyzyjnie i mało poprawnie, ale odczytany zgodnie z regułą interpretacyjną wyrażoną w art. 118 § 1 k.p.k., okazał się jednak trafny. Sąd odwoławczy – trzeba to dobitnie stwierdzić – nie powinien był przejść do porządku nad niesporną okolicznością, mianowicie nad tym, że przedmiotem przypisanych W. T. usiłowań dokonania oszustw były środki płatnicze już wcześniej przez niego wyłudzone na szkodę P. S.A., za co został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 21 czerwca 2011 r., sygn. akt II K .../10. W toku niniejszego procesu ustalono, czego zresztą obrona nie kontestowała, że wszystkie czyny przypisane skazanemu stanowiły poniekąd kontynuację jego poprzednich przestępnych oszukańczych zachowań; po dokonaniu wszak wyłudzeń ponad 2,6 mln zł na szkodę P. S.A. i po ulokowaniu tych środków w sposób zakamuflowany w różnych instrumentach finansowo-

ubezpieczeniowych wielu osób, gdy po kilku latach pokrzywdzona spółka podjęła intensywniejsze działania w celu odzyskania utraconych środków pieniężnych, sprawca przystąpił już to do udaremnienia lub znacznego utrudnienia odkrycia źródła ich pochodzenia, już to do ich bezpośredniego przejęcia. Te pierwsze zachowania Sądy obu instancji potraktowały jako „pranie brudnych pieniędzy”, a te drugie jako usiłowania oszustwa.

Odwołanie się przez autora kasacji przy krytyce skazania W. T. za usiłowania dokonania oszustw do zasady *ne bis in idem* było ewidentnie chybione. Niemniej z innych racji, chodzi tu o jeden z wariantów tzw. pozornego zbiegu czynów karalnych, czyli o konstrukcję czynów współukaranych, ocena prawna zachowań skazanego w płaszczyźnie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. nie mogła się ostać.

Analizę przedstawionej wyżej problematyki warto rozpocząć od zwięzłego przypomnienia, że jakkolwiek brak jest ustawowej definicji pojęcia „czyny współukarane”, to w judykaturze utrwalił się pogląd, że rozumie się przez nie „takie działania poprzedzające główny czyn przestępny lub następujące po nim, które oceniane z osobna mogłyby być uznane za odrębne przestępstwa, jednakże przy całościowej ocenie zdarzenia należy je uznać za skwitowane przez wymierzenie kary za przestępstwo główne” (zob. uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z 26 czerwca 1964 r., VI KO 57/63, OSNKW 1964, z. 10, poz. 142). W zależności od tego, na którym etapie realizacji czynu głównego zostaje dokonany czyn współukarany, czyny te dzielimy na uprzednie i następne; w tym ostatnim wypadku chodzi przede wszystkim o działania odnoszące się do owoców przestępstwa. Przyjęcie konstrukcji czynu współukaranego dopuszczalne jest jednak tylko w razie wystąpienia łącznie dwóch dodatkowych przesłanek: społeczna szkodliwość zachowania uprzedniego lub następnego nie może znacznie przewyższać stopnia karygodności zachowania głównego (zob. wyrok SN z 18 lutego 2010 r., III KK 276/09) oraz musi istnieć między tymi zachowaniami więź sytuacyjna, a w niektórych wypadkach także bliskość czasowa. Oznacza to, że dokonanie omawianej redukcji ocen prawnokarnych nie powinno następować *in abstracto*, ale zawsze z uwzględnieniem warunków konkretnej sprawy.

Na kanwie powyższych rozważań, odwołując się do dorobku orzeczniczego najwyższego organu władzy sądowniczej (zob. uchwała SN z 27 listopada 1975 r., VI KZP 22/75; wyrok SN z 9 grudnia 2009 r., V KK 313/09; wyrok SN z 18 lutego 2010 r., III KK 276/09) i uogólniając całe zagadnienie, wolno sformułować następujące zapatrywanie: Sprawca oszustwa, który po upływie nawet znacznego okresu od popełnienia tego czynu przemieści wyłudzone w jego ramach środki płatnicze, np. przelewając je z jednego rachunku bankowego na drugi, nie odpowiada za odrębne przestępstwo oszustwa, jako że wchodzi tu w grę konstrukcja współukaranego czynu następczego.

W realiach konkretnej sprawy taka właśnie sytuacja miała miejsce. Wszystkie udowodnione W. T. działania, ocenione przez Sądy obu instancji w płaszczyźnie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., nie polegały – co przesądziło o wyniku postępowania kasacyjnego – na usiłowaniu doprowadzenia pokrzywdzonej spółki do rozporządzenia środkami płatniczymi z tej prostej i oczywistej przyczyny, że do wyjęcia ich spod władztwa P. S.A. doszło już wcześniej. Dlatego wszystkie przypisane skazanemu zachowania zmierzające do sfinalizowania pierwotnego zamiaru oszustwa, a więc do bezpośredniego przejęcia wyłudzonych

uprzednio pieniędzy, należało uznać za współukarane czyny następcze, których społeczna szkodliwość – co trzeba podkreślić – nie przewyższała stopnia karygodności zachowań źródłowych.

W tym miejscu wypada jednak dobitnie zaakcentować, mimo że skarżący wprost tego nie kwestionował, iż nie wystąpiły żadne przeszkody natury prawnej, aby W. T., jako sprawca oszustwa, za które został prawomocnie skazany, poniósł odpowiedzialność karną za późniejsze udaremnianie lub znaczne utrudnianie odkrycia przestępnego pochodzenia choćby części wyłudzonych pieniędzy, to jest za przestępstwo z art. 299 § 1 k.k. Na pełną aprobatę zasługują wypowiedzi w tej materii różnych sądów (zob. uchwała 7 sędziów SN z 18 grudnia 2013 r., I KZP 19/13., której nadano moc zasady prawnej, OSNKW 2014, z. 1, poz. 1; wyrok SA w Katowicach z 9 stycznia 2014 r., II AKa 274/13).

2. Zarzut drugi kasacji sprowadził skarżący do gołosłownego twierdzenia, że środki płatnicze zdeponowane przez skazanego na różnych rachunkach w wyniku

oszukiwanych działań, ustalonych prawomocnym wyrokiem z 21 czerwca 2011 r., nie stanowiły własności pokrzywdzonej spółki. Ustalenia w tym zakresie Sądu *a quo* były zgoła odmienne i zostały przez Sąd odwoławczy w pełni zaakceptowane; skarżący nie przedstawił argumentów mogących zdyskredytować przyjęty w tym zakresie przez Sądy obu instancji punkt widzenia. Dość kuriozalnie wybrzmiała sugestia skarżącego o możliwości uznania skazanego za osobę uprawnioną do dysponowania środkami płatniczymi, które były przedmiotem prawomocnie przypisanego mu w 2011 r. przestępstwa oszustwa.

3. Zarzut trzeci kasacyjny, wskazujący, iż pokrzywdzonej spółce wiadome było, gdzie wyłudzone przez skazanego pieniądze zostały zdeponowane, w oczywistym stopniu pozbawiony był jakiegokolwiek znaczenia dla wyniku postępowania kasacyjnego. Jakoby nie dość tego, stanowił on, podobnie zresztą jak zarzut poprzedni, próbę ominięcia ustawowego zakazu podnoszenia w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k.

4. Przechodząc do omawiania zapadłych na rozprawie kasacyjnej rozstrzygnięć, należało w pierwszej kolejności zauważyć, że kasacja w zakresie podważającym skazanie za czyn zakwalifikowany z art. 299 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. zw. z art. 11 § 2 k.k. podlegała oddaleniu jako niezasadna (art. 537 § 1 k.p.k.). Jeszcze raz celowe wydaje się tu przypomnienie, że sprawcą przestępstwa tzw. prania brudnych pieniędzy może być również sprawca czynu zabronionego, z którego popełnieniem związania jest korzyść stanowiąc przedmiot czynności wykonawczej. Względy słuszności, związane z uznaniem kasacji w znacznym zakresie za zasadną, zadecydowały o zwolnieniu w tej części skazanego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne (art. 624 §1 k.p.k.).

5. Wyroki Sądów obu instancji w zakresie skazania wyłącznie za usiłowanie oszustwa oraz zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy skazanie za pozostałe przestępstwo, co do którego przyjęto kumulatywną kwalifikację prawną, musiały z przyczyn wcześniej wyłożonych, ulec wzruszeniu; dlatego niezbędnym postąpieniem było ich uchylenie (art. 537 §2 k.p.k.). Siłą rzeczy utraciły moc *ex lege* rozstrzygnięcia dotyczące kar łącznych (art. 568a § 2 k.p.k. w zw. z art. 575 § 2 k.p.k.) Orzeczenia następne przybrały jednak w odniesieniu do poszczególnych fragmentów uchylającego rozstrzygnięcia różne postaci.

6. Gdy idzie o czyn oceniony w perspektywie wyłącznie usiłowania oszustwa (art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.), to – zdaniem Sądu Najwyższego – postępowanie w tym zakresie należało umorzyć na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. W orzecznictwie i literaturze prawniczej zarysowały się na temat formy rozstrzygnięcia w takiej sytuacji trzy poglądy: według pierwszego, rozstrzygnięcie w zakresie czynu uznanego przez sąd za czyn współukarany powinno mieć formę umorzenia postępowania, według drugiego, uniewinnienia, natomiast zgodnie z trzecim stanowiskiem, sąd powinien powstrzymać się przed wydaniem jakiegokolwiek rozstrzygnięcia, a jedynie uzupełnić opis czynu o znamiona czynu współukaranego. W rozpoznawanym wypadku z oczywistych względów dwie ostatnie propozycje nie wchodziły w rachubę: z jednej strony nie sposób było uniewinnić skazanego, którego wina odnośnie tego czynu została przecież udowodniona, a z drugiej ewentualnemu uzupełnieniu opisu czynu sprzeciwiał się brak ustaleń o istnieniu przesłanek warunkujących przypisanie *in concreto* skazanemu tzw. prania brudnych pieniędzy. W przekonaniu Sądu Najwyższego, trafne w rozważonej kwestii zapatrywanie prawne wyraził inny skład tego Sądu, pisząc m.in. że „konstrukcja czynów współukaranych zbieżna jest z wystąpieniem ujemnej przesłanki procesowej, jako «innej okoliczności wyłączającej ściganie», wskazanej w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., co przemawia za wydaniem w tej sytuacji orzeczenia umarzającego postępowanie” (zob. wyrok SN z 13 czerwca 2007 r., III KK 432/06, Prok. i Pr. 2008, dodatek „Orzecznictwo” nr 5, poz. 8). Umorzenie postępowania pociągnęło za sobą konieczność obciążenia w tym zakresie kosztami procesu Skarbu Państwa (art. 632a § 1 k.p.k.).

7. Orzeczenie o ponownym rozpoznaniu sprawy w postępowaniu apelacyjnym wydane zostało w stosunku do rozstrzygnięcia utrzymującego w mocy skazanie za czyn ciągły z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Powtórnie procedując, Sąd odwoławczy winien pamiętać, że wyeliminowanie z kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu jednego z przepisów wchodzących w jej skład oznacza potrzebę usunięcia z opisu czynu tych wszystkich zachowań, które charakteryzowały określone tym usuniętym przepisem przestępstwo (zob. wyrok

SN z 4 marca 2015 r., III KK 371 /14). Rozważyć też trzeba będzie celowość zachowania instytucji czynu ciągłego.

8. Wobec częściowego uwzględnienia kasacji zwrócono skazanemu uiszczoną opłatę w kwocie 750 zł (art. 527 § 4 k.p.k.). O wynagrodzeniu dla obrońcy z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji orzeczono po myśli art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o advokaturze.

eb